

Sygn. akt: I C 146/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2021 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa J. K., B. K.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w K.

o zapłatę

I. oddala powództwo w zakresie żądania głównego (opartego na zarzucie nieważności umowy),

II. uwzględnia powództwo w zakresie żądania ewentualnego (opartego na zarzucie spłaty pożyczki w zawyżonej sumie) w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w K. na rzecz powodów: J. K. i B. K. kwotę 173.869,60 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 10 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty,

III. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w K. na rzecz powodów: J. K. i B. K. kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego postanowienia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt: I C 146/21

UZASADNIENIE

Powodowie: J. K. i B. K. zażądali w pozwie wniesionym 3.02.2021 r. wobec pozwanego (...) Bank (...) S. A. z siedzibą w K.:

1) zasądzenia na ich rzecz kwoty 457.013,02 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – tytułem zwrotu (z uwagi na nieważność umowy kredytowej) nienależnych świadczeń spełnionych pozwanemu od 25.02.2011 r. do 29.09.2017 r.,

ewentualnie:

2) zasądzenia na ich rzecz kwoty 173.869,60 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty – tytułem zwrotu nadpłaconych od 25.11.2008 r. do 29.09.2017 r. rat kredytowych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, przecząc, by umowa była nieważna, a jej postanowienia miały charakter niedozwolony. Sporne postanowienia umowy zostały indywidualnie uzgodnione między stronami, nie pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz nie naruszały rażąco ich interesów. Pożyczkobiorcy mieli możliwość zminimalizowania ryzyka kursowego poprzez przedterminową spłatę pożyczki bądź jej przewalutowanie – z którego to uprawnienia strona powodowa nie skorzystała. W miejsce klauzuli abuzywnej można zastosować przepis dyspozytywny – art. 358 § 2 k.c., mimo że wszedł on w życie dopiero w 2009 r., dlatego możliwe jest zastąpienie umówionych kursów (...) kursami średnimi NBP. Z ostrożności jednak pozwany wskazał, że w przypadku ustalenia nieważności umowy, rozliczenie wzajemnych świadczeń stron powinno nastąpić w oparciu o teorię salda. Jednocześnie, podniósł, że zużył ewentualną korzyść w taki sposób, iż nie jest wzbogacony. Zakwestionował interes prawny w żądaniu ustalenia.

Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia

Bezsporne i potwierdzone dokumentami dołączonymi do pozwu (umowa pożyczki hipotecznej k. 21-26, warunki dodatkowe umowy pożyczki k. 29, informacja o koszcie pożyczki k. 30, zaświadczenie o pożyczce k. 31-33, reklamacja k. 34-37, odpowiedź na reklamację k. 38-39, wniosek o zawiązanie do próby ugodowej k. 40-42, protokół k. 43) oraz odpowiedzi na pozew (wniosek o uruchomienie kredytu k. 99v-91, wydruk z przeglądarki transakcji k. 94-96, wniosek o pożyczkę hipoteczną k. 97-98, porównanie zastosowanych kursów k. 99-101, oświadczenie wnioskodawcy k. 145) są następujące twierdzenia stron:

W dniu 24 października 2008 r. została zawarta pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w K. a J. K. i B. K. umowa pożyczki hipotecznej w złotych indeksowana kursem (...) nr (...) spłacana w 180 ratach annuitetowych (równych ratach kapitałowo - odsetkowych) licząc od terminu spłaty pierwszej raty (§ 4 ust. 4).

Jak wynika z § 1 ust. 1 umowy, bank udzielił pożyczki w złotych indeksowanej kursem (...) w wysokości 303.300,00 zł, z czego kwota 2.400,00 zł miała pokryć należna bankowi prowizję. Równowartość wskazanej kwoty w walucie (...) miała zostać określona na podstawie gotówkowego kursu kupna (...) banku z dnia wypłaty (uruchomienia) pożyczki (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej banku – tabela A w tym dniu) i zostanie podana w harmonogramie spłat. Umowę zawarto na okres od 24.10.2008 r. do 25.10.2023 r. (§ 1 ust. 2). Oprocentowanie na dzień podpisania umowy wynosiło 5,08 % i stanowiło sumę stopy bazowej (...) 2Y oraz marży banku – w pierwszych dwóch latach okresu kredytowania, następnie sumę stawki indeksu 6M LIBOR oraz marży banku – w kolejnych latach okresu kredytowania. Stała marża banku wynosiła 2,00 p.p. i była niezmienna w całym okresie pożyczki z zastrzeżeniem, że ulega podwyższeniu do czasu ustanowienia zabezpieczenia docelowego. Jako zabezpieczenie docelowe ustanowiono hipotekę kaucyjną na nieruchomości dla której Sąd Rejonowy w (...) VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) (§ 3 ust. 1-3 oraz § 1 ust. 3-4). Zgodnie z umową, pierwsza zmiana oprocentowania miała nastąpić w 24 miesiącu od podpisania umowy, w dniu określonym jako dzień spłaty raty kapitałowo – odsetkowej. Każda następna zmiana następowała w 6 miesięcy od poprzedniej zmiany w dniu określonym w umowie jako dzień spłaty raty kapitałowo – odsetkowej. W § 3 ust. 7 umowy, indeks 6M LIBOR określono jako stawkę referencyjną dla 6 miesięcznych depozytów/lokat w (...) prezentowaną i podawaną do wiadomości przez Agencje (...) w danym dniu notowań a także ogłaszaną np. w dzienniku „Rzeczpospolita” w dniu następnym.

Całkowity koszt pożyczki wynosił 157.824,00 zł, a rzeczywista roczna stopa oprocentowania – 6,18 % (informacja o koszcie pożyczki k. 30).

Uruchomienie pożyczki miało nastąpić jednorazowo w formie bezgotówkowej po potrąceniu kwoty prowizji według kursu kupna określonego w § 1 ust. 1 w dniu uruchomienia pożyczki, najpóźniej w ciągu 10 dni kalendarzowych po spełnieniu warunków określonych w umowie. (§ 2 ust. 3-5).

Spłata pożyczki wraz z odsetkami i innymi zobowiązaniami wyrażonymi w (...) następowała w złotych jako równowartość raty (...), przeliczonej według gotówkowego kursu sprzedaży (...) banku z dnia wymagalnej spłaty raty

(kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej banku – tabela A, w tym dniu). Inne zobowiązania wynikające z umowy wyrażone w złotych miały być płatne w złotych. Zastrzeżono także, że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość rat kapitałowo – odsetkowych oraz na wartość pożyczki. W przypadku zwiększenia kursu walutowego, raty kapitałowo – odsetkowe ulegały zwiększeniu, natomiast w przypadku obniżenia kursu walutowego – zmniejszeniu. Wartość pożyczki miała wrastać w przypadku wzrostu kursu walutowego, lub zmaleć w przypadku jego zmniejszenia. Spłata następowała poprzez pobranie środków pieniężnych z rachunku osobistego oszczędnościowo – rozliczeniowego pożyczkobiorcy wskazanego w umowie (§ 4 ust. 5). Pożyczkobiorcy mogli za uprzednim poinformowaniem banku, dokonać przedterminowej spłaty. Wówczas jej wartość obliczana była według kursu sprzedaży (...) określonego w ust. 1, ustalanego w dniu przedterminowej spłaty pożyczki lub jej części (§ 4 ust. 8).

Żadne z postanowień umowy nie określało, w jaki sposób ustalany jest kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej banku – tabela A.

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez powodów wniosku

o pożyczkę hipoteczną na formularzu opracowanym przez bank (k. od 97).

Z dokumentu tego wynika bezspornie, że powodowie wnioskowali o kwotę pożyczki 300.000 zł, wskazując jako walutę (...).

Powodowie oświadczyli także, że:

- dokonali wyboru oferty pożyczki w złotych polskich indeksowanej do waluty obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami, pożyczkami indeksowanymi do waluty obcej,

- zostali poinformowani przez pracownika banku o ryzyku i skutkach wynikających ze zmiennej stopy procentowej i zmiany kursów,

- są w pełni świadomi ich ponoszenia, a każda zmiana kursu walutowego oraz stopy procentowej będzie miała wpływ na wysokość zaciągniętej pożyczki i wysokości rat kapitałowo – odsetkowych,

- zostali poinformowani o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego tj. możliwości wzrostu raty kapitałowo – odsetkowej (oświadczenie k. 145).

Bezsporne jest też, że wypłata pożyczki w łącznej kwocie 303.300,00 zł nastąpiła na podstawie złożonych w dniu 28.10.2008 r. wniosków o uruchomienie kredytu (k. 29v-91, wydruk z przeglądarki transakcji k. 94-96).

W dniu 29.09.2018 r. kredytobiorcy dokonali całkowitej spłaty pożyczki. Jest bezsporne (twierdzenia strony 7 – 8 pozwu), oparte na zaświadczeniu pozwanego banku z 22.08.2018 r., niezaprzeczone przez pozwanego), że:

- od 25.11.2008 r. do 29.09.2017 r. powodowie zapłacili pozwanemu 535.465,60 zł,

- w tym okresie powodowie, dokonując spłat według umowy pozbawionej klauzul abuzywnych (mechanizmu indeksacji do (...)) powinno zapłacić 361.596,25 zł,

- różnica między tymi sumami (nadpłata powodów wynikająca z usunięcia z umowy mechanizmu indeksacji do (...)) wynosi **173.869,60** (szczegółowe wyliczenie powodowie przedstawili jak na k. 50-51).

Powodowie zaciągnęli pożyczkę celem sfinansowania wykończenia domu. Zdecydowali się zawrzeć umowę w zaproponowanym przez bank kształcie, pomimo tego, że posiadali zdolność na pożyczkę w złotych polskich, ze względu na niższą ratę. Umowa, jako gotowa, została przedstawiona powodom w oddziale banku. W dacie jej zawarcia, powodowie prowadzili działalność gospodarczą, jednak sporna umowa pożyczki nie była z nią związana (zeznania powodów k. 183v-184v).

Pismem z dnia 18 grudnia 2018 r. powodowie złożyli reklamację w zakresie nienależnie pobranych środków w związku z nieważnością umowy pożyczki. W odpowiedzi pozwany bank nie uznał reklamacji. Nie doszło także do zawarcia

ugody w toku postępowania pojednawczego (reklamacja k. 34-37, odpowiedź pozwanego z 9.01.2019 r. k. 38-39, wnioski o zawezwanie do próby ugodowej k. 40-42, protokół k. 43).

Rozważania

Sąd oparł się na dokumentach (wzajemnie niekwestionowanych przez strony) oraz na zeznaniach powodów. Sąd pominął wniosek dowodowy pozwanego dotyczący świadka A. S. (1), ponieważ tezy, na które świadek ten został powołany, pozbawione są znaczenia dla sprawy. Sądowi potrzebne były ustalenia dotyczące okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy, a inne kwestie, dotyczące obowiązujących w pozwanym banku w dacie jej zawarcia zasad udzielania pożyczek indeksowanych oraz obowiązkowego zakresu informacyjnego, są zupełnie pozbawione wpływu na rozstrzygnięcie, co wynika z podanych niżej kryteriów, którymi Sąd kierował się przy ocenie ważności i skuteczności umowy. Ponadto, jak wynika z wyjaśnienia pozwanego, zawnioskowany świadek nie miał kontaktu z powodami i nie uczestniczył bezpośrednio w zawarciu tej umowy i jej wykonywaniu (k.167). Ogólna więc wiedza świadka o procedurze udzielania podobnych umów nie jest związana z faktami tej sprawy i mogłaby służyć jedynie za rozwinięcie stanowiska prawnego pozwanego lub za źródło wiedzy fachowej (choć od tego ostatniego jest biegły sądowy lub instytut), nie ma natomiast znaczenia dowodowego w zakresie okoliczności faktycznych.

Z przyczyn zasygnalizowanych wyżej Sądowi nie była ponadto potrzebna opinia biegłego (i została postanowieniem pominięta) – sprawa nie wymagała wiadomości specjalnych, ponieważ suma należności spełnionych przez powodów nie była sporna i została obliczona na gruncie zaświadczenia pozwanego (niekwestionowanego) z dn. 22.08.2018 r. Pozwany ani w odpowiedzi na pozew, ani w odpowiedzi na rozszerzone powództwo nie zakwestionował wysokości kwot podanych przez powodów ani prawidłowości dokonanych przez powodów obliczeń, których metodyka została szczegółowo przedstawiona w tabelarycznym załączniku. Nawet gdyby padło ze strony pozwanego stwierdzenie o zaprzeczeniu roszczeniom powodów co do zasady, jak i co do wysokości, byłoby to niewystarczające dla uznania kwot podanych przez powodów za sporne, ponieważ od pozwanego, szczególnie od banku – mającego pełną kontrolę rozliczeniową należności – Sąd oczekuje dla skuteczności takiego zaprzeczenia wskazania konkretnie, na czym polega niezgodność kwot podanych przez powoda, a tego w niniejszej sprawie zabrakło.

Nie można odpowiadając na pozew twierdzić, że się „przeczy wszystkim faktom powołanym przez powoda, poza tymi, które wyraźnie się przyzna”. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej (wyrok Sądu Najwyższego z 9.07.2009 r., III CSK 341/08).

Zasądzenie wszystkich kwot zapłaconych przez powodów w okresie od 25.02.2011 r. do 29.09.2017 r., tj. w ciągu ostatnich 10 lat przed przerwaniem biegu przedawnienia w związku z nieważnością umowy pożyczki było przedmiotem punktu pierwszego pozwu.

W drugiej kolejności, powodowie zgłosili żądanie ewentualne, które ostatecznie dotyczy zasądzenia zwrotu nadpłaty rat pożyczki w okresie od 25.11.2008 r. do 29.09.2017 r., w związku z ustaleniem, że pozwany zastosował w umowie bezzskuteczne wobec powodów postanowienia.

Wskazywane przez powodów podstawy nieważności umowy wynikać mają ze sprzeczności umowy z art. 353¹ k.c. i z art. 58 § 1 i 3 k.c. Ponadto stanowisko powodów opiera się na twierdzeniu o zawarciu w umowie klauzul indeksacyjnych, a konkretnie z uprawnienia banku do jednostronnego kształtowania kursów, według których następowało przeliczanie kwot kredytu do wypłaty i według których następuje przeliczanie rat spłaty (tabela kursowa banku), ale i tego, że umowa nie przedstawiała w sposób konkretny mechanizmu wymiany walut, tak by kredytobiorca mógł samodzielnie oszacować skutki finansowe. W ocenie strony powodowej, jako abuzywne należy uznać następujące postanowienia umowy: § 1 ust.1 zd. 2, § 2 ust. 4, § 4 ust.1, § 4 ust. 8.

W tym stanie rzeczy w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powodów postanowienia miały charakter niedozwolony. Zacząć należy jednak od kwestii ogólnej zgodności umowy z prawem.

Zgodnie z art. 720 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Do essentialia negotii umowy pożyczki należą: oznaczenie stron, oznaczenie przedmiotu pożyczki,

a także zobowiązanie się dającego pożyczkę do ich przeniesienia na własność biorącego oraz obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki. Przedmiotem powrotnego przeniesienia własności nie muszą być te same pieniądze lub te same rzeczy zamienne, o ile mają tę samą ilość i jakość (E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10). Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca i nieodpłatna. Różni się od umowy kredytu bankowego, którego istota sprowadza się do oddania środków pieniężnych wyłącznie do dyspozycji na ściśle określony cel. Wynagrodzenie nie należy do elementów przedmiotowo istotnych umowy pożyczki, strony jednak mogą je zastrzec w umowie na rzecz dającego pożyczkę, w szczególności w postaci odsetek kapitałowych, czyniąc umowę pożyczki odpłatną. Na dzień zawarcia spornej umowy do umowy pożyczki znajdowały zastosowanie przepisy Prawa bankowego jedynie w zakresie wynikającym wprost

z przepisów art. 70 ust. 6 i art. 78 Prawa bankowego. Wreszcie, udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Pożyczka spłacana była w złotych. Również w takiej walucie została udzielona i wypłacona (303.300 zł). Równowartość wskazanej kwoty była natomiast ustalana w walucie (...) na podstawie gotówkowego kursu kupna (...) w oparciu o kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej banku z dnia uruchomienia pożyczki. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać pożyczkę w złotych jako równowartość raty (...), przeliczonej według gotówkowego kursu sprzedaży obowiązującego w banku z dnia wymagalnej spłaty raty. Dodatkowo umowa przewidywała także odpłatność w postaci prowizji (2.400 zł) potrącaną z łącznej kwoty pożyczki.

Sporna tu umowa pożyczki indeksowanej do waluty obcej spełnia zatem wymagania art. 720 k.c. Umowa zawiera bowiem elementy przedmiotowo istotne tego typu umowy – obowiązek przeniesienia na własność określonej ilości pieniędzy oraz zobowiązanie do ich zwrotu w tej samej ilości.

Prawidłowości tej nie zmienia postanowienie, że kwota udzielonej pożyczki miała być indeksowana (a nie denominowana) kursem waluty obcej. Wymaga podkreślenia, że w przeciwieństwie do umowy pożyczki denominowanej znana była

w tym przypadku od początku kwota pożyczki wyrażona i wskazana w umowie w złotych polskich.

W tym aspekcie trudno uznać, aby umowa stron w swoim głównym kształcie – pomijającym mechanizm indeksacji - naruszała wskazany art. 720 k.c. lub wynikającą

z art. 353¹ k.c. zasadę swobody umów, względnie w jakikolwiek sposób naruszała inne przepisy prawa lub zasady współzycia społecznego. Innymi słowy, tylko mechanizm indeksacji określony w § 1 ust. 1 zd. 2, § 2 ust. 4, § 4 ust. 8 oraz § 4 ust. 1 zd. 2 narusza zasadę swobody umów i zasady współzycia społecznego. W odniesieniu do obu tych kategorii zasad trzeba wskazać, że rozpoznanie setek podobnych spraw oraz przesłuchanie w nich powodów na okoliczności towarzyszące zawarciu umowy pozwoliło Sądowi na wyrobienie sobie ogólnego poglądu, aktualnego również w tej konkretnej sprawie, że konsumenci przystępujący do zawarcia umowy formularzowej kredytu bądź pożyczki indeksowanej do waluty obcej nie rozumieli wystarczająco mechanizmu indeksacji zastosowanego przez bank, postanowienia określające ten mechanizm nie były określone jednoznacznie dla nich jako osób, którym nie można przypisać pełnej świadomości ekonomicznej i prawnej, a obowiązek informacyjny banku - jako instytucji, którą pożyczkobiorcy obdarzali zaufaniem, ponieważ w historii polskiej bankowości nie zdarzyły się wcześniej na taką skalę podobne sytuacje jak te dotyczące kredytów i pożyczek frankowych - był niewystarczający. Przytaczany jest na

odparcie takich ocen argument, że konsumenci zawierają również kredyty (odpowiednio pożyczki) typowo walutowe, które wobec tego należałoby kwalifikować podobnie. Sytuacja jest tu jednak inna. Po pierwsze, kredyty walutowe (dewizowe) udzielane są osobom, które zarabiają w walucie obcej, stanowiącej przedmiot kredytu, więc dla nich taki kredyt nie jest de facto kredytem branym w walucie obcej. Po drugie, takich osób jest stosunkowo niewiele. Problem pożyczek indeksowanych do franka szwajcarskiego dotyczy zaś ogółu społeczeństwa – całej rzeszy konsumentów od najniższego poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, której celem było nie obracanie walutą obcą, lecz zaspokojenie podstawowej potrzeby życiowej, jaką jest własne mieszkanie. Praktyka wskazuje, że zdecydowana większość nie miała wyboru pomiędzy pożyczką typowo złotową, a indeksowaną, dlatego – kierowana potrzebą zakupu mieszkania – udawała się do banku po to, by uzyskać jedyny dostępny produkt, a banki – wykorzystując tę potrzebę – produkt ten masowo sprzedawały. Banki przekonują, że ryzyko obciążało obie strony, ponieważ frank szwajcarski mógł w kursie do złotego zarówno zmaleć, jak i wzrosnąć. Tak – ale po jednej stronie mamy wartość w postaci stabilności kapitałowej banku (osoby prawnej), a po drugiej stronie wartość w postaci stabilności finansowej rodziny, z wszystkimi tego poważnymi konsekwencjami społecznymi. Strony nie były równorzędnymi stronami nie tylko w rozumieniu poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, przewagi organizacyjnej, wpływu na treść zawieranej umowy, ale i stopnia zagrożenia związanego ze zmianą

(w przypadku konsumentów wzrostem) kursu waluty. Reasumując, obowiązkiem banku było zaoferowanie produktu zrozumiałego dla konsumenta, nieobarczonego nadmiernym ryzykiem finansowym oraz należyte poinformowanie klienta zarówno

o istocie produktu, jak i o stopniu niebezpieczeństwa. Obowiązek ten w każdym z tych aspektów nie został wykonany. Jest oczywiste, że powodowie nie tylko nie byli w stanie oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości (co da się jeszcze wytłumaczyć ideą indeksacji), ale przede wszystkim nie byli w stanie oszacować zagrożenia, jakie niesie im indeksacja. W części dotyczącej mechanizmu indeksacji naruszało to zarówno zasadę swobody umów, jak i zasady współzycia społecznego – dobre praktyki handlowe i lojalność kontrahenta.

Wpływ treści art. 58 § 3 k.c. na mechanizm indeksacji będzie kontynuowany przy omawianiu abuzywności, ale już tu trzeba sygnalizować, że abuzywność części postanowień umowy wyprzedza jako regulacja szczególna zastosowanie art. 58 § 3 k.c. Art. 58 ogranicza w § 3 sankcję nieważności czynności prawnej zawierającej elementy kilku umów tylko do jej niektórych nieistotnych postanowień, dotkniętych nieważnością (a nawet części tzw. podzielnej czynności prawnej), postanawiając, że

w pozostałej części czynność pozostaje w mocy, jeżeli tylko z okoliczności nie wynika, że bez dotkniętych nieważnością postanowień strony nie dokonałyby jej, co jest kwestią ustaleń faktycznych. Może się na przykład niekiedy okazać, że zastrzeżone

w umowie odsetki są rażąco wygórowane tylko w pewnym zakresie, a w pozostałej części, wyższej od ich ustawowej wysokości, nie są nadmierne. W takim wypadku postanowienie umowy zastrzegające rażąco wygórowane odsetki byłoby nieważne tylko w takiej części, w jakiej - w okolicznościach sprawy - zasady współzycia społecznego ograniczają zasadę swobody umów (art. 353¹ w zw. z art. 58 § 2 i 3)

i zabraniają zastrzegania odsetek nadmiernych (tak w wyroku SN z 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00, LexPolonica nr 358498, OSNC 2004, nr 4, poz. 55). Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nieważnością dotknięte są essentialia negotii danej czynności prawnej; wówczas cała czynność jest nieważna. Dobrym przykładem jest tu stwierdzenie przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, LexPolonica nr 2412914, że sprzeczność z prawem zawartego w umowie sprzedaży postanowienia o cenie powoduje, że cała umowa jest nieważna (Stanisław Rudnicki, Komentarz LEX do art. 58 k.c.).

Wbrew stanowisku strony pozwanej (k. 66v pozwu) w niniejszej sprawie nie ma podstaw do ustalenia, że strony nie zawarłyby umowy pozbawionej mechanizmu indeksacji. Decydujące przy tym ustaleniu nie mogą być obecne deklaracje stron w tym przedmiocie – z tego prostego względu, że należy je traktować jako element taktyki procesowej. Gdyby były decydujące, to w sprawach z umów pożyczek z lichwiarskimi odsetkami nie można byłoby uznawać za nieważne odsetek w części zawierającej zawyżenie tylko z tej przyczyny, że sprzeciwia się temu lichwiarz. Konsumenci z reguły obstają przy skrajnym żądaniu unieważnienia umów indeksowanych w całości, zaś banki – przy przeciwnym żądaniu oddalenia powództwa w całości, z ewentualnie nieistotną kwotowo korektą polegającą

na oparciu indeksacji nie o kursy z tabel banku, lecz kursy średnie Narodowego Banku Polskiego. Gdyby w latach 2007-2010 znane było obecne zjawisko powszechnego podważania kredytów i pożyczek „frankowych” banki byłyby zmuszone do wypracowania innej – łagodniejszej i czytelniejszej dla klientów oferty, a klienci oczywiście by z niej korzystali. Nie można wykluczyć, że byłaby to oferta zbliżona w skutkach finansowych do modelu, który wynika z wyroku wydanego w tej sprawie.

Inną sprawą jest, czy LIBOR-3M nie był funkcjonalnie przypisany do kredytów lub pożyczek złotych nieindeksowanych. Obecnie nie liczy się geneza poszczególnych zapisów umownych, a tylko kształt umowy pozostałej po usunięciu nieważnych postanowień umownych i faktyczna możliwość wykonania umowy w pozostałym kształcie. Po usunięciu mechanizmu indeksacji, który nie dotyczył świadczeń głównych stron, umowa pożyczki nadaje się do utrzymania.

Czym innym jest ocena poszczególnych postanowień umownych, które na gruncie regulacji szczególnej (art. 385¹ § 1 k.c.) mogą być uznane za postanowienia abuzywne – niewiążące powodów jako konsumentów. Choć prowadzi to do podobnych wniosków.

Zakwestionowany w pozwie mechanizm indeksacji odwoływał się do dwóch różnych rodzajów kursu waluty indeksacyjnej, których wysokość miała wynikać z tabeli stosowanej przez Bank, przy czym sama umowa nie definiowała precyzyjnie i dokładnie sposobu, w jaki Bank miał ustalać te kursy. Sąd Okręgowy podziela te poglądy orzecznictwa, w myśl których postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej nie dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., albowiem co do zasady regulują tylko mechanizm ich waloryzacji, tj. umownej zmiany wartości świadczenia głównego (por. m.in. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, wyrok SN z 1.03.2017 r., IV CSK 285/16, wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16, podobnie uzasadnienia wyroków SA w Białymstoku w sprawach I ACa 606/17 i I ACa 778/17). Poglądy te znajdują zastosowanie odpowiednio w zakresie umowy o pożyczkę indeksowaną walutą franka szwajcarskiego, w której zobowiązanie stron dotyczy przeniesienia na własność i następnie zwrotu tej samej ilości pieniędzy. Nawet gdy przyjąć pogląd odmienny (jak to uczynił SN w wyrokach z 4.04.2019 r., III CSK 159/17 i 9.05.2019 r., I CSK 242/18), i tak należałoby dojść do wniosku, że postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, dlatego nadają się do oceny pod kątem abuzywności.

Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanej klauzuli waloryzacyjnej. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta

z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia pożyczki, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” W wyroku z 26 marca 2019 r. w sprawach C 70/17 i C 179/17 ((...) SA przeciwko A. S. (2) S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R., pkt 54) Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył z kolei, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez

Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najlepiej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Co do powyższych tez Sąd Okręgowy w Olsztynie aprobuje uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18).

Oznacza to, że postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W przypadku uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące pożyczkobiorcę, konieczne staje się też rozważenie tego skutków.

Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Nawet ewentualne wprowadzenie takich zapisów nie miałoby wpływu na byt niniejszej umowy pożyczki, albowiem ten konkretny przepis art. 69 Prawa bankowego, nie znajduje zastosowania do umowy pożyczki.

Mechanizm indeksacji zawarty w samej umowie przewidywał, że wartość świadczenia będzie ustalana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej. Kwota wypłaconej powodowi pożyczki miała zostać przeliczona na franki szwajcarskie według kursu kupna tej waluty ustalanego według zasad obowiązujących w banku i obowiązującego w dacie wypłaty (uruchomienia) pożyczki, a następnie wysokość zobowiązania do spłaty, jak również rozliczenie kolejnych spłat dokonywanych w walucie polskiej miały być przeliczane na walutę szwajcarskiej według kursu sprzedaży ustalanego przez bank na takiej samej zasadzie. Bezsprzecznie również kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany przez bank w ramach tzw. tabeli kursów, zaś przesłanki takich ustaleń nie zostały precyzyjnie, jasno i dokładnie określone w zapisach umowy stron. Zmiana sposobu ustalania kursu pozostawała w zasięgu możliwości banku, skoro stosował go na mocy wewnętrznych decyzji, których nie musiał uzgadniać ze swoimi klientami, w tym z pożyczkobiorcami takimi jak powodowie.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym dla uznania, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12. Sytuacje braku "uzgodnienia indywidualnego" dla postanowień inkorporowanych do umowy trafnie definiuje W. P. (w Kodeks cywilny Komentarz do art. 1-449 10. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, 2015, Wydawnictwo: C.H. Beck, Wydanie: 8), wskazując, że ma ona miejsce nie tylko wtedy, gdy konsument związany jest wzorcem z mocy art. 384 k.c., ale także wtedy, gdy doszło - za zgodą obu stron - do inkorporowania wzorca, albo niektórych jego postanowień, do treści umowy. W takiej bowiem sytuacji można mówić o "postanowieniach umowy przejętych z wzorca". Takie postanowienia wzorca, mimo odmiennego od określonego w art. 384 k.c. trybu wiązania, nadal nie są postanowieniami "uzgodnionymi indywidualnie", chyba że konsument miał na ich treść "rzeczywisty wpływ". "Rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por.

M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 761; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona konsumenta).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sporne postanowienia nie zostały uzgodnione indywidualnie, gdyż powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie kursów przyjętych do rozliczeń pożyczki, przy wyrażeniu zgody na objęcie pożyczki powyższymi klauzulami indeksacyjnymi. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała udzielenie pożyczki. Powodowie nie mieli realnego wyboru rodzaju pożyczki. W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczym była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta, co oznacza, że jej zapisy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji pożyczki i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Dalej należało rozważyć, czy wynikające z tych postanowień prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy konsumentów. Tu ocena Sądu idzie w kierunku podobnym do tego, który wskazany był przy ocenie ważności mechanizmu indeksacji.

Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – pierwszy do ustalenia wysokości pożyczki w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz drugi do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich określono jako kurs kupna, a drugi – jako kurs sprzedaży (...). Jak wiadomo powszechnie kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży, a że tak było zawsze w okresie wykonywania umowy stron potwierdza opisany powyżej sposób ustalania ich wysokości w pozwanym Banku. Różnica między tymi kursami, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu powinien zawierać w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszącą jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty pożyczki udzielonej, wypłaconej i spłacanej w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanej kursem waluty obcej. W przypadku takiej umowy pożyczki nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem pożyczki, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości pożyczki udzielonej w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego pożyczki udzielanej w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz pożyczkobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności.

Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której pożyczka wypłacona w walucie polskiej, a następnie ustalona w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już pożyczką w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata pożyczki zaciągniętej w walucie polskiej, a waloryzowanej kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jej wypłata. Wypłacona w walucie polskiej pożyczka zostałaby w takim przykładzie przeliczona na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem pożyczki. Wysokość pożyczki do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty pożyczki przeliczonej

na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości pożyczki po jej wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy pożyczek bądź kredytów zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku.

Jeżeli takim zapisom towarzyszy postanowienie, że wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata pożyczki, ustalał będzie sam bank, może to prowadzić do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank będzie arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę pożyczki, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną sprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłaty pożyczki w sposób, który pozwalałby pożyczkobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości

i zastrzeżenie dla banku wyłącznej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata pożyczki i ustalana wysokość zobowiązania pożyczkobiorcy, jawiłyby się zatem jako rażąco naruszające interesy tego ostatniego. Narażałyby go bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania banku co do spłaty udzielonej pożyczki i jej wysokości, zależne wszak wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowana jest pożyczka, a którego wysokość zależy od woli banku.

Oceny tej nie zmienia sposób, w jaki bank pozyskuje środki na pożyczki, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między pożyczkobiorcą

a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku

z udzieleniem pożyczki, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie bądź prowizja pożyczki, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość pożyczkobiorca nie ma żadnego wpływu.

Z tych względów za rażąco naruszające interes powodów należy uznać te postanowienia umowy, które przewidywały przyjęcie kursu kupna i kursu sprzedaży

z tabeli kursów banku, jako zastrzegające dla banku swobodę kształtowania wysokości zobowiązania. Nie ma przy tym znaczenia, czy z możliwości tej korzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Bez znaczenia pozostaje również sposób wykonania umowy stron w tym zakresie, w szczególności to, czy kursy stosowane u pozwanego w jej trakcie odpowiadały rynkowym. W tym kierunku zbędne było przesłuchiwanie świadków czy zasięganie opinii biegłego. Zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega bowiem badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu, wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami, a w zakresie przewidującym do rozliczenia wypłat kurs kupna, a do rozliczenia spłat kurs sprzedaży - ustalane samodzielnie przez bank – kształtowały zobowiązanie powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W konsekwencji, zgodnie z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. charakter niedozwolony miały we wskazanym zakresie postanowienia:

§ 1 ust. 1 zd. 2: „Równowartość wskazanej kwoty w walucie (...) zostanie określona na podstawie gotówkowego kursu kupna (...) z dnia wypłaty (uruchomienia) pożyczki (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej banku – tabela A w tym dniu) i zostanie podana w harmonogramie spłat”,

§ 2 ust. 4: „Pożyczka zostanie uruchomiona w złotych a jej równowartość w walucie (...) ustalona zostanie według kursu kupna określonego w § 1 ust. 1 w dniu uruchomienia pożyczki”,

§ 4 ust. 1 zd. 2: „Pożyczka, odsetki oraz inne zobowiązania wyrażone w (...) będą spłacane w złotych jako równowartość raty (...), przeliczonej według gotówkowego kursu sprzedaży (...) banku z dnia wymagalnej spłaty raty (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej banku – tabela A, w tym dniu)”,

§ 4 ust. 8: „Wartość przeterminowanej spłaty, o której mowa w ust. 7 obliczana jest według kursu sprzedaży (...) określonego w ust. 1 w dniu przedterminowej spłaty pożyczki lub jej części”

przy czym jest oczywiste, że bezskuteczność ocenia się na datę zawarcia umowy.

Zakresem abuzywności objęty jest nie tylko ta część kursów banku, która stanowi wewnętrzną, dokonywaną przez bank konstrukcję kursów waluty, lecz indeksacja jako mechanizm w ogóle. Dlatego co dotyczy § 4 ust. 1 umowy, za abuzywne Sąd uznał wyłącznie zdanie 2, które dotyczy mechanizmu indeksacji. W tym zakresie Sąd podzieliła dalsze wywody Sądu Najwyższego ze wskazanego wyżej wyroku z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19). Podobnie jak w stanie faktycznym rozpatrywanym w tymże wyroku, tak i tutaj nie zostało określone, w którym dniu pożyczka zostanie przewalutowana (saldo ze złotych na franki) i według jakiego poziomu waluty; nie zostały określone zasady ustalania kursu waluty obcej stosowanego przez bank; tego typu postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w rażący sposób naruszając jego interesy, co przesądza o abuzywności spornych postanowień.

Wnioski wynikające z wyroków Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18) oraz z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19) idą w podobnym kierunku i dają się zastosować w niniejszej sprawie. Otóż wynika z nich, że eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do upadku umowy w pozostałym zakresie. Dla oceny tej kwestii nie ma bezpośredniego znaczenia fakt, czy wymieniona klauzula określała świadczenie główne stron. Należy wprawdzie przyznać, że eliminacja postanowienia określającego takie świadczenie częściej prowadzić będzie do upadku umowy w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym, ale fakt ten sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. W stanie faktycznym sprawy było to możliwe, gdyż umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nadal zawiera wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, a w szczególności kwotę pożyczki określoną w złotych.

Eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi również do zmiany wysokości i zasad ustalania oprocentowania objętego umową pożyczki. W praktyce oznacza to, że pożyczka oprocentowana jest w dalszym ciągu według stosowanych na ogół dla (...) stawek LIBOR, mimo że z umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Nie ma tu znaczenia fakt, że bank najprawdopodobniej nie ustaliłby wysokości oprocentowania pożyczki złotowej według stawki LIBOR, gdyby był świadomy abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego - jak wyżej wskazano - nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych.

Wniosek o stosowaniu dotychczasowych zasad oprocentowania wynika wprost z treści art. 385¹ § 2 k.c. i jest skutkiem wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne. Modyfikacja przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno

z tym przepisem, jak i z przedstawionym powyżej orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy bezpośrednio postanowienia uznanego za abuzywne, to tak samo, a nawet tym bardziej, musi obejmować także inne postanowienia umowy, które jedynie pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Nie wydaje się przy tym, aby wyciągnięty tu wniosek o

konieczności stosowania oprocentowania wyrażonego według stawek LIBOR stanowił zbyt surową sankcją dla banku stosującego niedozwolone postanowienia umowne.

Podobnie więc jak w stanach faktycznych rozpoznawanym w ww. wyrokach, wskutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną pożyczkę udzieloną powodom należało uznać za pożyczkę złotową niezawierającą takiej klauzuli - spłacaną w złotych w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego tam oprocentowania.

Dalej umowa stron może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu. Nadal znana jest kwota i waluta pożyczki (PLN), okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz dotychczas określone oprocentowanie. Taka umowa w pełni odpowiada cechom umowy pożyczki wskazanej w art. 720 k.c. i jest zgodna z zasadą swobodnego kształtowania stosunków umownych oraz nie narusza zasad współżycia społecznego (w tym dobrych obyczajów omówionych w pozwie).

Brak jest więc podstaw do przyjęcia, że umowa była nieważna lub nieistniejąca. Umowa istnieje, jest ważna w swym głównym, pozbawionym mechanizmu indeksacji kształcie, ponadto dokonana przez Sąd wykładnia umowy pozwala na ustalenie treści stosunku prawnego oraz na prawidłowe wykonanie umowy. Dlatego żądanie główne dotyczące zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy zostało oddalone na podstawie art. 720 k.c. oraz art. 58 § 3 i art. 353¹ k.c. Zaznaczyć jednak trzeba, że ewentualne przyjęcie nieważności umowy musiałoby oznaczać uwzględnienie zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu ewentualnie nieważnej umowy, ponieważ powodowie dochodzili wysokości świadczeń niezakwestionowanej przez pozwanego, co więcej – wynikającej z zaświadczenia wydanego przed procesem przez bank, za okres nieobjętym ogólnym 10-letnim okresem przedawnienia.

Żądanie ewentualne powodów oparte było na zarzucie bezskuteczności postanowień umowy i zostało przez powodów sprowadzone wyłącznie do tych rat, które powodowie uiszcili w okresie od 25.11.2008 r. do 29.09.2017 r. Żądanie to zasługiwało na uwzględnienie z zasady, a sama wysokość żądania była bezsporna. Skutkiem „odfrankowania” umowy jest wyeliminowanie z niej od momentu jej zawarcia waluty obcej i potraktowanie pożyczki jako typowo złotowej.

Z powyższego wynika, że powodowie mogli domagać się tytułem zwrotu nienależnych świadczeń rat płaconych w złotówkach – ale nie w całości, lecz tylko do wysokości nadwyżki stanowiącej różnicę między sumą rat zapłaconych a sumą rat należnych po dokonanych w niniejszym wyroku „odfrankowaniu” umowy, co też skutecznie obliczyli.

Z kolei zarzut „zużycia wzbogacenia” nie wpłynąłby na zasądzenie pełnych roszczeń powodów, ponieważ zużycie zachodzi w przypadku gdy wzbogacony nie uzyskał ani korzyści zastępczej ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Jeżeli natomiast w zamian za użytą korzyść wzbogacony wliczył do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść, to nie można uznać, że nie jest już wzbogacony.

Poważną wątpliwość zrodził fakt, że – w odróżnieniu do innych podobnych spraw – pożyczka powodów została spłacona w całości, zatem zobowiązanie wygasło i powstaje pytanie, czy wobec wygasłego zobowiązania ustalenie nieważności umowy może prowadzić do rozliczenia zwrotu świadczeń jako nienależnych. Sąd Okręgowy w O. w tym składzie uznał, że ustawa nie rozróżnia podanych wyżej sytuacji w kontekście zwrotu nienależnych świadczeń, a skoro nie rozróżnia – nie ma podstaw do oddalenia powództwa z powodu spłaty całości pożyczki. Dodatkowo można to zobrazować zestawieniem dwóch sytuacji: pewien pożyczkobiorca spłacił pożyczkę w całości, a innemu została do spłaty tylko jedna rata. Obaj opierają swoje roszczenia pieniężne na zarzucie nieważności umowy bądź jej poszczególnych postanowień. Doprawdy trudno oby podsądnych potraktować z zasady odmiennie – i nie tylko prawniczo, lecz przede wszystkim racjonalnie wytłumaczyć im przyczyny odmiennego traktowania.

Dodać należy do tego, że powszechnie znane, korzystne dla powództw „frankowych” w kwestii przedawnienia, orzeczenie (...) z 29.04.2021 r. (C-19/20) wydane zostało na gruncie stanu faktycznego objętego w pełni spłaconym zobowiązaniem kredytowym.

Z tych przyczyn ustalona w wyroku kwota 173.869,60 zł stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.) tj. od dnia 10.01.2019 r. (dzień po udzieleniu odpowiedzi na reklamację). Zakres bezpodstawnego wzbogacenia wyznacza w tej sprawie różnica między tym, co powodowie spłacili w podanym w pozwie okresie, a tym, co powinni byli spłacić przy pominięciu mechanizmu indeksacji.

Sąd nie zdecydował się na zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia pytania prejudycjalnego przez (...) (C-19/20), uznając, że wobec efektów dotychczasowych podobnych spraw nie ma podstaw, by przypuszczać, że rozstrzygnięcie takie przyniesie sądowi krajowemu wystarczająco konkretne wskazówki, od których zależeć może wynik niniejszego procesu.

Powodowie poprzez pełną wygraną w zakresie żądania ewentualnego wygrali proces w całości. Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona, która przegrała proces, obowiązana jest do zwrotu jego uzasadnionych kosztów na rzecz strony wygrywającej. Na koszty procesu powodów składają się: opłata od pozwu (1.000 zł), opłata za pełnomocnictwo (17 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (10.800 zł).

sędzia R. K.